

Stanisław Głowa

"Wierzę... : dogamtyka w zarysie",
Andrzej Zuberbier, Katowice 1969 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 42/1, 207-208

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kach zwraca uwagę na konieczność odróżnienia istotnej dla człowieka rzeczywistości zmartwychwstania od obrazowego ukazywania przez liturgię zmartwychwstania i sądu (r. 10).

Dalej w swych rozważaniach dotyka Fortmann problemu odnowy liturgicznej, zwłaszcza konieczności tego procesu, niebezpieczeństw, ciągłości i postępu, postaw wobec odnowy liturgicznej itp. (r. 11). W duszpasterstwie chorych szczególną uwagę zwraca na pozasakramentalną pomoc choremu w jego cierpieniach i problemach (r. 12).

W rozdziale *Czy dojrzały świat potrzebuje zbawienia?* autor polemizuje z Bonhoefferem na temat możliwości wiary bez religii wykazując niekonsekwencje w jego tezach (r. 13). Polemiczny charakter ma również rozdział końcowy, w którym Fortmann ukazuje wiarę jako wyraz trudnej dojrzałości człowieka, a nie znak dziecięcej słabości (r. 14).

Odpowiadając w *Postowiu* na prawdopodobny zarzut, że wszystko stawia pod znakiem zapytania, autor jeszcze raz powraca do kluczowego w tej książce — odróżnienia tego, co istotne, bezsprzeczne i ważne od przestarzałych i skostniałych form, nad którymi trzeba śmiało stawiać znak zapytania przeprowadzając konsekwentnie rozpoczętą odnowę Kościoła. Zdaniem autora pewne sprawy wydają się trudne na warsztacie teologicznym, *in laboratorio*, ale okazują się o wiele łatwiejsze w życiu religijnym, *in oratorio*.

Ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków—Warszawa

Ks Andrzej ZUBERBIER, *Wierzę... Dogmatyka w zarysie*, Katowice 1969, Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej, nakładem Księgarni Św. Jacka, s. 439.

Recenzje książek mają różnoraką funkcję, ale jedną z głównych jest sygnalizować ciekawsze pozycje i zwracać na nie uwagę czytelnika. Tymczasem tego celu w stosunku do tej książki nie można spełnić. Po prostu z tego powodu, że od chwili ukazania się stanowiła duże wydarzenie, nakład został szybko wyczerpany, a jej aktualność sygnalizowały liczne recenzje w tygodnikach i miesięcznikach. Należy tylko gorąco życzyć, aby do chwili ukazania się drukiem niniejszego omówienia, czytelnicy polscy otrzymali nowe wydanie.

Pozostaje jednak zwrócić uwagę na te okoliczności, które zadecydowały o tak życzliwym przyjęciu tej pozycji przez katolików polskich, która samym tytułem mogła trochę odstraszać odbiorcę. Niewątpliwie autor pisze jasno i przystępnie. Ale to nie wszystko. Istotne chyba jest to, że pisząc tę pracę na przestrzeni kilku lat (a były to lata soborowe), posiadał gruntowną znajomość kierunków współczesnej teologii dogmatycznej i pastoralnej. Dzięki tej okoliczności mógł uwzględnić wszystkie linie wiodące współczesnej myśli teologicznej i sprawił, że książka po soborze nie tylko nie przestała być aktualna, ale współbrzmiała z jego istotnymi postulatami.

Jak wspomniano wyżej, układ dzieła jest jasny i logiczny. Ważną zaletą jest troskliwie podkreślany chrystocentryzm. Książka poprzedzona krótkimi, lecz potrzebnymi refleksjami o znaczeniu wiary, rozpoczyna się rozdziałem na temat Jezusa z Nazaretu. On jeden mógł nas wystarczająco uświadomić, kim jest Bóg. Uczynił to opowiadając o Bogu żywym jako naszym Ojcu, o dziele Boga, czyli stworzonym przezeń świecie oraz o człowieku w jego dynamicznych wymiarach. Chrześcijanin wsłuchujący się w głos Ducha Świętego, łatwiej pojmując dobrą nowinę o Królestwie i tajemnicy paschalnej, której ukoronowaniem jest Zesłanie Tegoż Ducha. W jego świetle uczniowie pełniej rozumieją posłannictwo Chrystusa i rozwój Kościoła jako nowego ludu Bożego. Kościół przekazuje życie Boże w sakramentach, a chrześcijanie napełnieni nim, są świadkami Jezusa w świecie, zdążając jednocześnie ku przyszłemu zmartwychwstaniu.

To krótkie przedstawienie znanych skądinąd wątków, nie wyczerpuje wartości książki. Jedną z ważnych przyczyn powodzenia jest biblijne i egzystencjalne ujęcie prawd chrześcijaństwa. Dobrze, iż na zakończenie autor dodał obszerny wybór tekstów źródłowych, od *Didaché* do *Credo* Pawła VI, wiążąc stare z nowym i ukazując ciągłość tej samej wiary. Całości dzieła dopełnia skorowidz rzeczowy i krótkie wskazówki bibliograficzne, służące do pogłębienia studiowanych tematów. Zaletą korzystnie wyróżniającą *Dogmatykę* ks. Zuber biera od innych analogicznych pozycji, jest jej żywy wątek egzystencjalny, wyrażający się m. in. dodaniem na zakończenie każdego rozdziału modlitw, zaczerpniętych z pism ojców Kościoła i współczesnej liturgii. W ten sposób rozważania o Bogu omijają rafa abstrakcji, a stają się osobowym spotkaniem z Nim. Książka zasadniczo przeznaczona dla księży, oddaje jednak duże usługi tym wszystkim, którzy pragną pogłębić spojrzenie na wiarę Kościoła posoborowego.

Praca słusznie ustawiona w nurtach rozwojowych współczesnej teologii, zajmuje się też problemem charyzmatów (s. 191—194). Jeśli wolno jednak skierować jakieś życzenie pod adresem autora, to właśnie to, aby ten aspekt niezmiernie ważny dla Kościoła współczesnego, w następnych wydaniach bardziej rozwinąć.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

PIET SCHOONENBERG SJ, *Alliance et création*, tłum. z angielskiego M. Martron, Tours 1970, Ed. Mame, s. 228.

Autor, teolog holenderski i specjalista w zakresie tematyki stworzenia, ewolucji i grzechu pierworodnego, jest znany ze swego nowego i oryginalnego podejścia do traktowanych zagadnień. Nic dziwnego, że jest kontrowersyjny, a niektóre jego ujęcia, jak np. kwestia grzechu pierworodnego, spotykają się z krytyką. Bez pójścia bowiem nowymi drogami, narażając się na ryzyko, nie ma postępu. W każdym razie na podkreślenie zasługuje u niego autentycznie biblijny punkt wyjścia do rozważań teologicznych i próba odczytania dawnych przekazów biblijnych w świetle ich właściwego kontekstu zbawczego i historycznego.

Obecna książka ma za temat „przymierze i stworzenie”. Dwa pierwsze rozdziały są swego rodzaju wykładem początku *Credo*, rozdział trzeci, poświęcony relacji do przymierza, jest zatytułowany *Natura i łaska*, a rozdział czwarty zajmuje się znaczeniem cudów Jezusa.

Oryginalność książki już jest zarysowana w tytule. Dotychczas prace teologiczne brały za punkt wyjścia pojęcie bardzo abstrakcyjne, jakim jest stworzenie. Następnie zajmowano się problemem grzechu pierworodnego, a dopiero potem przymierzem. Schoonenberg zaś po przekonywującej, jak się wydaje, analizie, dochodzi do wniosku, że wydarzenia związane z Wyjściem Izraela, miały decydujący wydźwięk dla rozwoju religijnej mentalności Hebrajczyków. Pozwoliły im mianowicie eksperymentalnie przeżyć prawdę, że ich Bóg-Wybawiciel jest właśnie Stwórcą świata i tym, który utrzymuje świat w istnieniu. Jemu Chrystus i za Nim chrześcijaństwo nadali nazwę Ojca. Stąd właśnie rozdział pierwszy jest poświęcony Bogu przymierza i Bogu historii, jako wprowadzenie do właściwego rozumienia nauki o stworzeniu i refleksji nad nią.

W podobnie ciekawy sposób stawia autor kwestię cudów Chrystusa. Dotychczas często zajmowano się nimi jako wyjątkami wśród funkcjonowania praw fizycznych. To zaś stawiało inny i trudniejszy problem, na ile mianowicie takie wyjątki są możliwe, czy znamy wystarczająco wszystkie siły materii itd. Schoonenberg zaś koncentruje się przede wszystkim na aspekcie religijnym cudu jako zespołu elementów symbolicznych, uzasadniających jakąś praw-